Miuosh, Lęk (feat. The Dumplings)

słyszę wasze kroki gdzieś za ścianą
ciche dobijanie się do drzwi
cegły, które szyby wybijają
nocą która przecina mój krzyk
znów się urywają tam gdzie oddech
nie modle się już kilka krótkich lat
czujesz mnie coraz bliżej, jakby mocniej
jak by deszcz, który zamienia się w grad

przerywam twój sen
tam gdzie oddech
o świcie zwykle, nie , nie wychodzę
przerywam twój sen
tam gdzie oddech
skracam dnie, wydłużam noce

nie podobna jestem słońcu
kiedy cisza gromadzi odwagę
niepodobna jestem sobie
kiedy strach ma tak świetną ze mną zabawę
nie uciekam
nie oddaję się mu
spada na mnie deszcz ludzkich głosów
nie uciekam
nie oddaję się mu
tak krucha pierś mąci sie w pośpiechu

przerywam twój sen
tam gdzie oddech
o świcie zwykle, nie , nie wychodzę
przerywam twój sen
tam gdzie oddech
skracam dnie, wydłużam noce

krzyczę biegnąc po granicy dnia
tam gdzie kończy się dzień
i rzucam cień ciężki i gesty jak mgła
nie miałem pic tyle lat
a pije sam zamiast spać
jakbym się bał, tego czegoś. co rano odda mi świat

słyszysz moje kroki gdzieś za ścianą
ciche dobijanie się do drzwi
cegły, które szyby wybijają
nocą która przecina twój krzyk
sny się urywają tam gdzie twój oddech
nie modlisz się już kilka krótkich lat
czujesz mnie coraz bliżej, jakby mocniej
jak by deszcz, który zamienia się w grad